

JAN RYMARCZYK

WPLYW HITLEROWSKIEJ POLITYKI EKONOMICZNO-SPOŁECZNEJ NA ZATRUDNIENIE W ZAGŁĘBIU DOLNOŚLĄSKIM (DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ)

Militaryzacja gospodarki i rozpoczęcie na szeroką skalę inwestycji po dojściu Hitlera do władzy wywołało gwałtowną poprawę koniunktury w gospodarce niemieckiej, już nieco wcześniej wkraczającej w fazę ożywienia. Efekty gospodarczo-społeczne rządów hitlerowskich na Śląsku do wybuchu wojny były jednak nikłe. Większe inwestycje przemysłowe były nieliczne — prywatnych nie podejmowano z powodu nierentowności lokaty kapitału na tym terenie, a państwowych ze względów strategicznych. Mimo pewnych osiągnięć w zakresie budowy dróg, urządzeń komunalnych czy budownictwa mieszkaniowego wzrastała dysproporcja pomiędzy uprzemysłowionymi Niemcami zachodnimi a Śląskiem, co znajdowało wyraz przede wszystkim w spadku udziału w zatrudnieniu Rzeszy z 7,2% w 1932 r. do 6,1% w 1937 r. i jednocześnie w rosnącym udziale bezrobotnych z 7.5% w 1932 r. na ponad 10,0% w 1937 r.¹

Podobne zmiany wystąpiły również w górnictwie węglowym Zagłębia, w którym stan zatrudnienia, przy dużych rozmiarach bezrobocia w okresie kryzysu, malał wprawdzie wolniej niż w całym górnictwie węglowym Niemiec, ale i spadek trwał dłużej, a wzrost w okresie dobrej koniunktury pozostawał znacznie w tyle za przeciętnym w tym dziale produkcji Niemiec (por. tab. 1). W konsekwencji prowadziło to do zmniejszenia się i tak niewielkiego udziału Zagłębia Dolnośląskiego w zatrudnieniu górnictwa węglowego Rzeszy z 5,35% w 1929 r. na 4,80% w 1938 r.

Podejmowane na terenie Zagłębia w latach trzydziestych roboty publiczne (Notstandarbeiten), jak np. budowa dróg, przy których zatrudniano około 2000 bezrobotnych, czy też budowa śląskiej kolei górskiej, finansowana ze środków górnictwa i kolei, a angażująca około 280 ludzi, głównie bezrobotnych górników², nie mogły rozwiązać nawet na krótko pro-

¹ J. Popkiewicz, *Śląsk w gospodarce III Rzeszy* (Studia Śląskie, t. X, 1966, s. 62).

² Schulze-Vellinghausen, *Die soziale Lage im Niederschlesischer Steinkohlenbezirk* (Niederschlesischer Steinkohlenbergbau, Wrocław 1937, s. 213).

blemu bezrobocia. Liczba poszukujących pracy w okręgu Urzędu Pracy w Wałbrzychu z 12 755 na koniec marca 1929 r. wzrosła do 26 742 na koniec marca 1933 r., co w przeliczeniu na 1000 mieszkańców dawało liczbę 111,1 przy przeciętnej dla Rzeszy w 1933 r. tylko 89,5³. W tym samym Urzędzie Pracy w 1934 r. zameldowanych było 1718 bezrobotnych górników⁴, czyli ponad 15% wszystkich zatrudnionych w górnictwie tego okręgu. W następnym roku liczba bezrobotnych tej kategorii wzrosła do 18,2% na skutek powrotu młodych górników z pracy w ramach organizacji Służba Pracy (Arbeitsdienst) i Pomoc Wiejska (Landhilfe)⁵. Znaczniejszy spadek bezrobocia przypada dopiero na 1937 r. (569 bezrobotnych górników), a całkowite jego przewyciężenie na 1938 r.⁶

Tab. 1. Dynamika zatrudnienia robotników w górnictwie węgla kamiennego Rzeszy i Dolnego Śląska w latach 1929—1939

Rok	Rzesza	Zmiany w % 1929 = 100	Dolny Śląsk	Zmiany w % 1929 = 100	Udział Dolnego Śląska w zatrudnieniu Rzeszy w %
1929	491 334	100,0	26 298	100,0	5,35
1930	439 540	89,5	24 991	95,0	5,68
1931	345 522	70,3	19 067	72,5	5,51
1932	287 842	58,6	16 082	61,2	5,58
1933	292 102	59,5	15 814	60,1	5,41
1934	308 821	62,5	16 207	61,6	5,24
1935	362 468*	73,8	16 697	63,5	4,60
	320 361	65,2			5,21
1936	371 420*	75,6	17 404	66,2	4,68
	328 801	66,9			5,29
1937	422 547*	86,0	19 085	72,6	4,51
	379 925	77,3			5,02
1938	448 837*	91,4	19 481	74,1	4,34
	405 601	82,6			4,80
1939	446 310*	90,8	19 300	73,4	4,32
	402 263	81,9			4,97

* Łącznie z Zagłębiem Saary.

Źródło: „Jahresbericht des Reichskohlenverbandes für das Geschäftsjahr”, 1928/1939, s. 42.

Bezrobocie byłoby znacznie większe, gdyby nie stosowano zatrudnienia częściowego, polegającego na różnego rodzaju ograniczeniach czasu pracy robotników. W górnictwie węgla kamiennego na Dolnym Śląsku przybrało ono specyficzną formę tzw. systemu Krümpera (Krümpersystem), który polegał na kierowaniu robotników po sześciu miesiącach pracy na

³ G. Keil, *Das Niederschlesische Industriegebiet, seine Entwicklung und Notlage*, Berlin 1935, s. 146.

⁴ Byłe Powiatowe Archiwum Państwowe w Wałbrzychu (skrót: PAP Wa), zesp. Urząd Górniczy Wałbrzych Północ (skrót: UGWPN), Jahresberichte nr 962: Jahresberichte Bergrevier Waldenburg Nord für das Jahr 1934 (skrót: BWN, J. 1934).

⁵ Tamże, BWN, J. 1935.

⁶ Tamże, BWN, J. 1937.

jeden miesiąc przymusowego urlopu, w trakcie którego urlopowany za pierwszy tydzień otrzymywał 70% zarobku, a za następne trzy tygodnie połowę zasiłku dla bezrobotnych⁷. System ten był stosowany od 1931 r. przez koncerny: Niederschlesische Bergbau A. G. (Nibag) i Neuroder Kohlen- u. Thonwerke (Neu Kohto), natomiast Waldenburger Bergwerks A. G. (Wabag) nie przyjął go, lecz wprowadził w większym zakresie tzw. świętówki (Feierschichten) — bezpłatne dni wolne od pracy dla całej załogi. W 1932 r. Wabag „świętował” 33 dni, w następnym 46, a w 1934 r. już tylko 21⁸. Krümpersystem nie uchronił jednak ani Nibagu, ani Neu Kohto od przymusowego świętowania po kilka dni w miesiącu. Szczególnie trudną sytuację miał Neu Kohto, w którym przykładowo w 1932 r., pomimo znacznej redukcji załogi, na każdego oprócz 43 „Krümperschichten” wypadało jeszcze 22,6 przymusowo wolnych dni od pracy, a na 1 robotnika na powierzchni (Tagearbeiter) nawet 25,8⁹. W miarę poprawy koniunktury liczba robotników objętych systemem Krümpera zmniejszała się, wynosząc w poszczególnych latach¹⁰:

1932 —	1600
1933 —	1505
1934 —	1212
1935 —	748
1936 —	265

Pierwszy znaczniejszy spadek liczby urlopowanych wynikał jednak głównie z odejścia w 1934 r. kilkuset młodych górników do Służby Pracy i Pomocy Wiejskiej. Ostatecznie Krümpersystem usunięty został we wrześniu 1936 r.¹¹

Wyjście z niezwykle trudnej sytuacji widziano także w wysiedlaniu fachowców do innych przemysłów, czy też innych okolic, a nawet w przeniesieniu do rolnictwa¹². „Bezrobocie byłoby jeszcze większe — stwierdzał Lucadou — gdyby liczby pracujących nie powiększyła liczba robotników angażowanych do robót krótkotrwałych. Dlatego też urzędy zatrudnienia wysyłały do Rzeszy właśnie pracowników wykwalifikowanych, gdzie przydzielano im miejsca pracy nie zważając na to, że posunięcia takie dotkliwie utrudniają podniesienie się gospodarki Śląska ... Wysyłki te nie tylko wpływały hamująco na ożywienie się gospodarki śląskiej, lecz powodowały też pewne wyludnienie wraz ze wszystkimi ujemnymi następstwami. Zapowiadały się przemiany budzące głęboką troskę. Znalazły

⁷ E. Storm, *Lage und Entwicklungsmöglichkeiten des niederschlesischen Steinkohlenbergbaus*, Berlin 1935, s. 56.

⁸ Tamże, s. 52.

⁹ PAP Wa (Zesp. Urząd Górniczy Wałbrzych Południe, skrót: UGWPI), *Stimmungsberichte* nr 915, Bd. I, s. 23.

¹⁰ Storm, *op. cit.*, s. 26 oraz „Jahresbericht der Bezirksgruppe Niederschlesien der Fachgruppe Steinkohlenbergbau”, 1936/1937, s. 21.

¹¹ Tamże.

¹² Schulze-Vellinghausen, *op. cit.*, s. 214.

one swój wyraz także w fakcie, że na Śląsku, jako jedynym rejonie Rzeszy, liczba męskich robotników i pracowników umysłowych zmalała w stosunku do 1933 r. o 0,7%, podczas gdy na terenie Rzeszy liczba ta wzrosła o 6%¹³.

Obszar, który dostarczył największego kontyngentu migracyjnego w latach 1933—1939, na Dolnym Śląsku zamykał się w trójkącie Głogów—Kłodzko—Oława. Jego centrum (powiaty o stracie powyżej 5000 osób) znajdowało się w powiatach wałbrzyskim i świdnickim¹⁴. „W filii urzędu pracy w Nowej Rudzie na wiosnę 1933 r. było zarejestrowanych 5300 bezrobotnych, spadek tej liczby do 100 wynikał częściowo z tego, że mniej więcej od dwóch lat około 1300 młodych mężczyzn wyłącznie fachowców i moralnie najwyższych sił do środkowych i zachodnich Niemiec wywędrowało”, donosiła administracja Neu Kohto w raporcie skierowanym w dniu 30 XI 1937 r. do ministra gospodarki Rzeszy i władz prowincji, przy tym jej zdaniem odpływ był dopiero w stadium początkowym¹⁵.

Tylko od 1 I do 15 VIII 1938 r. z kopalń Nibagu i Wabagu odeszło łącznie 866 górników, w tym 536 pracujących w pierwszym z tych koncernów. W tym samym okresie Nibag przyjął 611, a Wabag 247 nowych robotników¹⁶. Odejścia pod względem liczebnym zostały więc w tym wypadku prawie wyrównane dopływem poszukujących pracy. Dopiero gwałtowne natężenie odpływu w 1939 r., i to jeszcze przed masowymi powołaniami do wojska, powoduje absolutne zmniejszenie się liczby zatrudnionych w dolnośląskim przemyśle węglowym (por. tab. 1). Mniej więcej na ostatni rok przed wybuchem wojny przypada zmiana kierunków odpływu. Zmniejsza się znacznie liczba odejść do innych zagłębi górniczych, szczególnie do środkowoniemieckiego okręgu węgla brunatnego, Saksonii, Dolnych Łużyc, na korzyść przemysłu zbrojeniowego (zakłady Junkersa, Leunawerke itp.)¹⁷. Ostflucht o nie spotykanych dotąd rozmiarach (Massenauswanderung)¹⁸ prowadził do szczególnie niekorzystnych konsekwencji jakościowych w zatrudnieniu. We wspomnianej liczbie przyjętych było 394 młodocianych, którzy nie mogli zastąpić emigrujących pełnowartościowych robotników — głównie rzemieślników, rębaczy i pomocników

¹³ E. Lucadou, *Strukturvandel Schlesiens*, Berlin 1943, s. 94—95. Por. także: W. Volz, *Die Ostdeutsche Wirtschaft. Eine wirtschafts-geographische Untersuchung über die natürlichen Grundlagen des deutschen Ostens und seine Stellung in der gesamtdeutschen Wirtschaft*, Berlin—Leipzig 1930, s. 43, oraz szereg innych opracowań, zarówno autorów niemieckich, jak i polskich.

¹⁴ A. Bożek, *Ostflucht na Śląsku*, Katowice 1966, s. 42.

¹⁵ PAP Wa, UGWPI, Stimmungsberichte nr 915, Bd. I, s. 35. Por. także: b. Powiatowe Archiwum Państwowe w Kłodzku, zesp. Zjednoczenie Kopalń Nowej Rudy, sygn. 184, s. 267.

¹⁶ PAP Wa, UGWPN, Stimmungsberichte nr 512, Bd. IV, s. 87—88.

¹⁷ Tamże, s. 89.

¹⁸ PAP Wa, UGWPI, Stimmungsberichte nr 915, Bd. I, s. 31.

rębaczy — i z reguły po czterech latach kształcenia w zawodzie uzyskiwali kwalifikacje¹⁹.

Od wpływ fachowców w okresie dobrej koniunktury gospodarczej obniżała możliwości produkcyjne dolnośląskiego górnictwa, przyczyniał się do wzrostu kosztów działalności związanych z koniecznością kształcenia młodych górników i prowadził do niekorzystnych zmian w strukturze zatrudnienia pod względem wieku i kwalifikacji zawodowych. Dodatkowo pogarszał sytuację niski wskaźnik odejść w grupie starszych wiekiem górników wskutek faworyzowania przy zatrudnianiu w latach recesji osób obarczonych rodziną, a więc z reguły starszych, co mimo pewnego wzrostu liczby młodocianych, odnotowanego zresztą dopiero w 1937 r. (por. tab. 2), pogłębiło proces starzenia się załogi²⁰.

Administracje koncernów starały się dostępnymi sobie środkami przeciwdziałać stale pogarszającej się sytuacji. Domagano się rozciągnięcia rozporządzenia o ograniczeniu prawa zmiany miejsca pracy i na górnictwo węgla, wskazując przy tym na niekorzystne polityczno-ludnościowe konsekwencje związane z Ostfluchtem²¹. Dolnośląska Okręgowa Grupa Górnictwa Węgla Kamiennego (Bezirksgruppe Niederschlesien der Fachgruppe Steinkohlenbergbau) wspólnie z większymi przedsiębiorstwami Zagłębia (Carlshütte, Elektrizitätswerk Schlesien) interweniowały w miejscowej prasie domagając się, aby nie zamieszczano ogłoszeń obcych firm poszukujących fachowców z górnictwa i przemysłu metalowego²². Nie dało to jednak efektów, a pisma werbujące nadesłane były również do Szkoły Głównej w Wałbrzychu (Niederschlesien Bergschule in Waldenburg), a nawet i bezpośrednio do górników. Ci ostatni ponadto byli informowani o warunkach, jakie istniały w innych okręgach, przez swoich kolegów, którzy wcześniej wywędrowali. Cytowany już wcześniej raport Neu Kohto podaje przykład górnika, który wywędrował z Nowej Rudy do górnictwa rudy miedzi „Buhag” w Hassel, a później z powodu choroby przejściowo wrócił i przebywał w miejscowym brackim szpitalu (Knappschaftslazarett). Zasiłek chorobowy w wysokości 5,18 marki, jaki otrzymywał, przewyższał normalny zarobek jego kolegów pracujących na miejscu. Jak stwierdzali autorzy raportu, działało to rozgoryczająco i budziło gwałtowną podniecie do wywędrowania²³.

W stosunku do 1932 r. przeciętny miesięczny zarobek robotnika w przemyśle węglowym Zagłębia Dolnośląskiego, zarówno brutto, jak i netto, wzrósł, ponieważ jednak podniesiono również podatki, wzrost płac brutto był większy niż płac netto. Te ostatnie w górnictwie noworudzkim zwiększyły się o 15⁰/₀, co przy wzroście kosztów utrzymania: artykułów żyw-

¹⁹ PAP Wa, UGWPn, Stimmungsberichte nr 512, Bd. IV, s. 89.

²⁰ PAP Wa, UGWPn, Jahresberichte nr 962, BWN, J. 1938.

²¹ PAP Wa, UGWPI, Stimmungsberichte nr 915, Bd. I, s. 31.

²² PAP Wa, UGWPn, Stimmungsberichte nr 512, Bd. IV, s. 89—90.

²³ PAP Wa, UGWPI, Stimmungsberichte nr 915, Bd. I, s. 30—31.

nościowych, środków do mycia, przedmiotów gospodarstwa domowego o 15% i odzieży o ponad 25%, oznaczało spadek płac realnych. O nie spotykanym w innych rejonach Rzeszy wzroście eksploatacji siły roboczej na tym terenie świadczy to, że jednocześnie liczba przepracowanych szycht w 1937 r. była o 63,5, czyli o 26% większa niż w 1932 r.²⁴ Prowadziło

Tab. 2. Struktura zatrudnienia w przemyśle węgla kamiennego na Dolnym Śląsku w latach 1933—1938,

Miejsce i kategoria zatrudnionych	1913 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.	1938 r.
W kopalniach	27 356	12 126	16 442	16 734	17 317	18 895	19 481
W kopalniach pod ziemią	20 671	12 703	12 837	13 126	13 639	14 882	15 140
W koksowniach	1 288	571	667	718	842	945	1 052
Przy produkcji brykietów	59	42	47	52	52	47	45
Przy łupku	774	320	396	476	536	579	506
Przy łupku pod ziemią	423	180	200	240	283	292	254
Łącznie	29 477	17 059	17 552	17 980	18 747	20 466	21 084
Mężczyźni	28 219	16 889	17 117	17 542	18 317	19 801	20 388
Kobiety	376	130	733	146	132	130	138
Młodociani	882	340	302	302	290	535	558
Łącznie	29 477	17 059	17 552	17 980	18 747	20 466	21 084
„Krömperleute”	—	1 505	1 212	748	265	—	—

Źródło: *Statistik des Vereins für die bergbaulichen Interessen Niederschlesiens Jahr 1933* Bd. II, s. 62; *Statistik der Bezirksgruppe Niederschlesien der Fachgruppe Steinkohlenbergbau 1934—1938*, Bd. II, ss. 62.

to do znacznego pogorszenia się nastrojów wśród załogi, „która jeżeli po Machtübernahme wprowadzie nie przyjęła narodowego socjalizmu radośnie, ale również nie przejawiała żadnego wewnętrznego oporu, to obecnie zajmowała wyraźnie wrogą postawę”²⁵.

W lepszej sytuacji w porównaniu z zatrudnionymi w kopalniach noworudzkich, ze względu na wyższe płace, znajdowali się górnicy wałbrzyscy. W 1933 r. przeciętna płaca taryfowa wszystkich robotników była w okręgu wałbrzyskim o ponad 15% wyższa niż w okręgu noworudzkim²⁶, chociaż koszty utrzymania, głównie żywności, były w tym zagłębiu również wyższe. W sumie jednak całe Zagłębie uważane było za obszar dotknięty nędzą (Notstandgebiet), a niskie płace szczególnie w stosunku do Zagłębia Ruhry i Zagłębia Saary utrzymywały się w całym okresie międzywojennym. W porównaniu do innych okręgów węglowych Rzeszy płace w Zagłębiu Dolnośląskim kształtowały się również na niższym poziomie. I tak np. rozpiętość płac pomiędzy Zagłębiem Zachodniogórnośląskim i Dolno-

²⁴ Tamże, s. 24 i n.

²⁵ Tamże, s. 17.

²⁶ Storm, *op. cit.*, s. 55.

Tab. 3. Płace w okręgach węglowych Rzeszy (Altreich) w latach 1929—1938 (w RM)

Rok	Płaca brutto za przepracowaną dniówkę na jednego zatrudnionego											
	Zagłębie Dolnośląskie		Zagłębie Zachodnio-górnośląskie		Zagłębie Ruhry		Zagłębie Akwizgrańskie		Zagłębie Saary		Zagłębie Saksońskie	
	cała załoga	rębacze i wozacy	cała załoga	rębacze i wozacy	cała załoga	rębacze i wozacy	cała załoga	rębacze i wozacy	cała załoga	rębacze i wozacy	cała załoga	rębacze i wozacy
1913	3,64	4,08	4,02	5,30	5,61	6,73	5,10	5,83	4,45	45,18	4,52	4,92
1929	6,52	7,05	6,74	8,14	8,90	10,11	7,93	8,71	—	—	7,90	8,51
1932	5,34	5,69	5,44	6,32	7,08	7,92	6,29	6,90	—	—	5,96	6,36
1933	5,38	5,77	5,44	6,21	7,07	7,95	6,32	6,90	—	—	5,99	6,43
1934	5,50	5,95	5,44	6,43	7,11	8,03	6,43	7,05	—	—	6,04	6,52
1935	5,56	6,02	5,62	6,58	7,15	8,10	6,47	7,12	6,94	7,44	6,09	6,55
1936	5,60	6,08	5,69	6,67	7,17	8,16	6,49	7,19	7,05	7,59	6,15	6,61
1937	5,60	6,12	5,79	6,81	7,23	8,28	6,55	7,34	7,13	7,69	6,24	6,73
1938	5,64	6,28	5,86	6,92	7,24	8,38	6,63	7,54	7,52	8,33	6,33	6,87

Źródło: „Jahresbericht des Reichskohlenverbandes für das Geschäftsjahr”, 1928/1939, s. 46.

śląskim w 1933 r. wynosiła 0,60 marki w przeliczeniu na jednego zatrudnionego i 0,44 marki w grupie górników w wąskim znaczeniu (rębacze i wozacy). W następnych latach uległa ona pogłębieniu, wynosząc odpowiednio 0,22 i 0,64 marki. Większa dysproporcja zachodząca w płacach grupy rębaczy i wozaków w stosunku do zachodniego Górnego Śląska, a także pozostałych zagłębi Rzeszy związana była ze wspomnianą już niższą wydajnością pracy w górnictwie węglowym Dolnego Śląska (por. tab. 3).

W strukturze zatrudnienia przemysłu górnictwa węglowego Dolnego Śląska w badanym okresie uzewnętrzniły się również zmiany, jakie pod koniec lat dwudziestych nastąpiły w technice wytwarzania i organizacji produkcji. Widoczny był wzrost udziału załogi dołowej w liczbie robotników kopalń, wynoszący około 3% w porównaniu z 1913 r., a także zwiększający się udział zatrudnienia w koksowniach i przy łupku. Na ten ostatni proces oddziaływał silny wzrost popytu ze strony związanego ze zbrojeniami przemysłu hutniczego (por. tab. 2).

Polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy nie przyniosła dla Zagłębia Dolnośląskiego żadnych realnych korzyści. Wraz z objęciem władzy przez Hitlera zapoczątkowany został proces względnego pogorszenia się jego sytuacji, przy stworzeniu przesłanek również do pogorszenia bezwzględnego. Okres ten cechuje największe nasilenie Ostfucht, ogarniającego swym zasięgiem najlepsze grupy pracowników. W sytuacji klasy robotniczej nastąpiły dalsze niekorzystne zmiany. Pozornemu sukcesowi, jakim była likwidacja bezrobocia, towarzyszyła zwiększona eksploatacja i obniżenie się stopy życiowej, nawet w porównaniu z latami kryzysu.

**DER EINFLUSS DER NATIONALSOZIALISTISCHEN ÖKONOMISCHEN
UND SOZIALEN POLITIK AUF DIE BESCHÄFTIGUNG
IM NIEDERSCHLESISCHEN INDUSTRIEGEBIET
(BIS ZUM AUSBRUCH DES 2. WELTKRIEGES)**

Die nach Hitlers Machtübernahme vorangetriebene Militarisierung der deutschen Wirtschaft führte zur raschen Verbesserung der Konjunktur. Auf Niederschlesien hatte sich diese jedoch nicht ausgewirkt. Besonders ungünstige Bedingungen herrschten im Becken von Wałbrzych und Nowa Ruda. Die Arbeitslosigkeit dauerte hier viel länger und überschritt meistens das Durchschnittsniveau im Reich. Die unternommenen Schritte, die dem Übelstand abhelfen sollten, und zwar öffentliche Arbeiten, Einberufung in paramilitärische Organisationen oder Beschränkung der Zahl der Arbeitstage nach dem sog. Krümpersystem, brachten keine wesentliche Verbesserung der Lage. Da auch die Löhne hier niedriger waren als in anderen Kohlenrevieren, kam es zu starken Migrationsbewegungen, die die Merkmale einer „Ostflucht“ hatten.